

Warszawa, 21 lipca 2021 r.

PIE: Globalizacja ma się dobrze – Chiny gospodarczym beneficjentem pandemii, polski eksport potwierdza odporność

W 2020 r. wolumen światowego handlu towarami wprawdzie zmniejszył się o 5,5 proc. w porównaniu z 2019 r., odnotowano jednak duży wzrost zapotrzebowania na elektronikę, a dostawy komputerów zwiększyły się o 13,1 proc. Co istotne, udział Chin w światowym eksporcie zwiększył się w tym samym czasie o 1,6 pkt. proc, z kolei udział Polski wzrósł o 0,14 pkt. proc. Jednocześnie, spośród badanych przez PIE polskich przedsiębiorstw tylko 6 proc. zadeklarowało, że już bierze udział w przenoszeniu łańcuchów dostaw z Chin – wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego „Globalizacja w czasie pandemii”.

Pandemia COVID-19 nie okazała się, jak dotąd, czynnikiem fundamentalnie zmieniającym światowy ład ekonomiczny. Globalne łańcuchy dostaw zostały zakłócone, ale nie trwale zerwane. Chińska gospodarka dzięki sprawnemu ograniczeniu pandemii COVID-19 szybko zaczęła odbudowywać produkcję. W trzecim kwartale 2020 r. z recesji zaczęła wychodzić też reszta świata. Pod koniec 2020 r. zabrakło mikroprocesorów na potrzeby motoryzacji. Według różnych szacunków niedobory mikroprocesorów mogą spowodować w pierwszym półroczu 2021 r. mniejszą produkcję aut nawet o 1-1,5 mln sztuk (Święcicki, Ambroziak, 2021). Restrykcje mające ograniczyć rozprzestrzenianie pandemii sprawiły, że pojawił się problem z rozładunkiem kontenerowców, w efekcie czego ceny frachtu morskiego wzrosły między początkiem 2020 a początkiem 2021 r. o 309 proc. Zakłócenia łańcuchów dostaw spowodowane pandemią COVID-19 skłoniły szereg krajów na świecie do ingerencji w handel międzynarodowy. Najczęstszą formą były subsydia eksportowe. Wiele napięć dotyczyło handlu sprzętem medycznym, lekami i szczepionkami.

Przeprowadzona przez nas analiza potwierdza, że na kierunki zmian w światowej gospodarce mają wpływ nie tylko czynniki ekonomiczne spowodowane pandemią. Bardzo istotna jest bowiem przybierająca na sile rywalizacja systemowo-polityczna. O ile konsekwencje pandemii mogą zmienić kalkulacje koncernów dotyczące ryzyka i kosztów w obrębie łańcuchów dostaw, gdyż krótkim okresie wciąż będą zauważalne wyższe koszty transportu oraz odczuwalne niedobory niektórych komponentów, to istotniejszym czynnikiem modelującym sytuację długoterminową będą działania USA i UE nakierowane na zmniejszenie zależności od Chin. Mowa tu przede wszystkim o wywieraniu długookresowej presji na przenoszenie produkcji z Chin oraz aktywnej polityce przemysłowej mającej na celu wzmocnienie konkurencyjności Ameryki i Europy – mówi Marek Wąsiński, kierownik zespołu handlu zagranicznego Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Chiny największym gospodarczym beneficjentem pandemii

Największym beneficjentem pandemii COVID-19 w zakresie handlu towarowego są Chiny. Udział Państwa Środka w światowym eksporcie zwiększył się w 2020 r. o 1,6 pkt. proc.

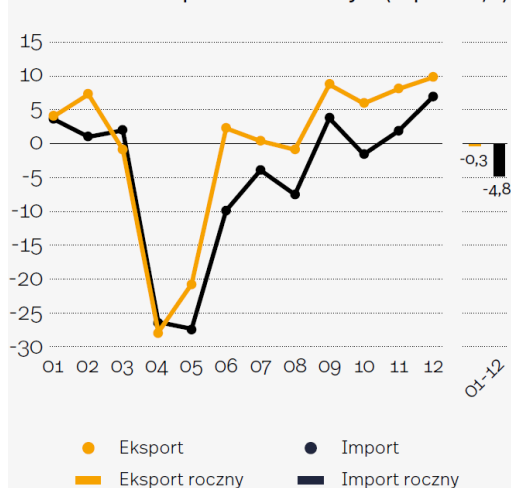
i wyniósł 14,7 proc. Było to możliwe dzięki sprawnemu opanowaniu pandemii oraz szybkiemu dostosowaniu produkcji do rosnącego światowego popytu na niektóre wyroby, przede wszystkim produkty związane ze zwalczaniem pandemii oraz urządzenia elektroniczne i elektryczne.

Wbrew licznym zapowiedziom przeniesienia produkcji z Chin, składanych przez firmy wiosną 2020 r., niewiele jest przykładów faktycznie przeprowadzonej relokacji. Globalne łańcuchy wartości okazały się nieelastyczne w obliczu zakłóceń po stronie popytu i podaży oraz narastających problemów związanych z transportem morskim. Szczególnie było to widoczne w sektorze motoryzacyjnym, który opierał się na systemie produkcji just-in-time i nie był przygotowany ani na braki komponentów w pierwszej fazie pandemii, ani na opóźnienia w dostawach mikroprocesorów pod koniec 2020 r. Brakuje także przesłanek wskazujących, że rozpoczął się proces masowego przenoszenia produkcji do nowych państw członkowskich UE, w tym do Polski.

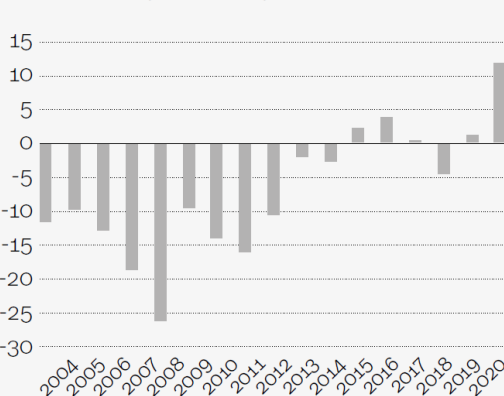
Polski eksport odporny na pandemię

Od początku pandemii COVID-19 Polska na tle innych państw radziła sobie stosunkowo dobrze w eksporcie towarów. W całym 2020 r. wartość polskiego eksportu (wyrażona w euro) była niższa, ale zaledwie o 0,3 proc. niż rok wcześniej. Był to trzeci najlepszy wynik w UE. Wolniejsze nadrabianie strat w imporcie niż w eksporcie skutkowało blisko 5-proc. spadkiem jego wartości w 2020 r. W efekcie nadwyżka w polskim handlu towarami była rekordowo wysoka – jego wartość osiągnęła 12 mld EUR.

Wykres 5. Zmiany w polskim eksporcie i imporcie towarowym (w proc. r/r)



Wykres 6. Saldo w polskim handlu towarami (w mld EUR)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: UNCTAD (2021b).

Niewiele ponad 6 proc. przebadanych przez PIE we współpracy z GUS polskich firm przyznało, że są beneficjentami procesu przenoszenia łańcuchów dostaw z Państwa Środka. Obok firm uczestniczących w przenoszeniu łańcuchów dostaw z Chin, kolejne 7,7

proc. prezentuje pozytywne nastawienie do powyższego zjawiska, przy czym 3,9 proc. respondentów stwierdziło, że zamierza się w nie włączyć, 2,3 proc. rozważa swój udział, zaś jedynie 1,5 proc. deklaruje, że włączyłoby się przy dofinansowaniu ze środków publicznych. Wyniki badania ankietowego PIE dowiodły, że ponad 15 proc. ogółu respondentów nie przewiduje swego udziału w relokacji produkcji z Chin. Zwraca uwagę fakt, że blisko 41 proc. respondentów uważa, iż zjawisko relokacji produkcji z Chin przez korporacje międzynarodowe ich nie dotyczy.

Na relatywnie dobre wyniki polskiego eksportu wpłynęło kilka czynników. Po pierwsze, zadecydował o tym większy stopień towarowej dywersyfikacji krajowego eksportu w porównaniu z większością państw UE. Przykładem mogą być wyroby przemysłu motoryzacyjnego, które w strukturze polskiego eksportu miały wyraźnie mniejszy udział niż w wielu państwach UE, a to ta branża najmocniej ucierpiała podczas wiosennego lockdownu. Po drugie, do zamortyzowania spadku polskiego eksportu w okresie wiosennego lockdownu przyczyniło się relatywnie duże znaczenie produktów, na które popyt zagraniczny zmalał mniej niż na samochody bądź nawet wzrósł. W okresie marzec-maj 2020 r. wyraźnie wzrósł polski eksport leków i produktów farmaceutycznych (o 23 proc.), wyrobów tytoniowych (o 14 proc.) oraz odzieży, napojów i artykułów spożywczych. Wzrost dotyczył zatem blisko 18 proc. polskich dostaw za granicę. Po trzecie, polscy eksporterzy stali się beneficjentami zwiększonego światowego popytu na dobra konsumpcyjne trwałego użytku, które miały relatywnie duże znaczenie w polskim eksporcie. Można tu wymienić sprzęt AGD, RTV, elektronikę oraz meble. Ponadto Polska aktywnie włączyła się w globalne łańcuchy dostaw związane z elektromobilnością, która podczas pandemii zyskała na znaczeniu, umacniając swoją pozycję nie tylko jako producent i eksporter autobusów elektrycznych, ale również stała się największym eksporterem baterii litowo-jonowych – mówi Łukasz Ambroziak, analityk zespołu handlu zagranicznego Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego. w Polsce. Instytut wykonuje analizy i ekspertyzy na potrzeby realizacji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzuje polskie badania naukowe w zakresie nauk ekonomicznych i społecznych w kraju i za granicą.

Kontakt dla mediów:

Ewa Balicka-Sawiak

Rzecznik Prasowy

T: +48 727 427 918

E: ewa.balicka@pie.net.pl